Wydanie wieczorne.

„GŁOS NARODU“

Wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 12-tej w południe i o godzinie 6 tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6, za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemiec kem kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za urazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

WYCHODZI DWA RAZY DZIENNIE. Cena 4 halerze. WYCHODZI DWA RAZY DZIENNIE.

GŁOS NARODU

Dziennik polityczny założony w r. 1892 przez JÓZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupré.

„GŁOS NARODU“

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer połudn. 10 hal. wieczorny 4 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty. franco do Administracji „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchji i w państwie niemieckiem. Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcja nie zwraca. Adres Red.: Ul. św. Krzyża l. 7. Adres tel. „Głos Narodu“, Kraków. Tel. Nr. 190

Nr. 125. Kraków, wtorek 19 marca 1907 r. ROK XV.

Polityczna kultura warszawskiej postępowej demokracji.

Czytelnicy przypominają sobie zapewne fakt wygwizdania posłów polskich, gdy ci udawali się na pierwsze posiedzenie Dumy petersburskiej. Sprawa ta obiegła wszystkie niemal pisma polskie, a prasa pseudo-postępowa z radością notowała ten szczegół jako dowód wrogiego usposobienia Rosyan względem wstecznej reprezentacyi polskiej. Lecz dzisiaj nastąpiły już wyjaśnienia, kompromitujące w najwyższy sposób warszawską tak zwaną postępową demokrację.

Poseł Józef Ostrowski zamieścił w „Narodzie“ list, stwierdzający dobitnie, że tego niesłychanego obelżywego i brutalnego postępku dopuścili się wysłannicy postępowej demokracyi z Warszawy. W sprawie tej zabrał głos na szpaltach „Gazety Polskiej“ pewien adwokat Polak z Petersburga, który pisze, co następuje:

„Oderwani od ojczyzny, od wszystkiego, co nasze, co polskie, tak jesteśmy zawsze spragnieni wiadomości z Polski i o Polsce, szczególnie zaś żywego słowa z ust tych szczęśliwców, którym los pozwala stale przebywać w swej macierzy; o uczuciu tem niema pojęcia ten, kto nigdy nie zaznał tęsknoty do ojczyzny ukochanej, zebraliśmy się dość licznie w dniu otwarcia Izby, w pobliżu wejścia do niej, ażeby się przyjrzeć zbliska posłom polskim i jeśli się uda— zasiągnąć języka.

„Gdy się posłowie nasi ukazali, a łatwo ich było poznać po wielu twarzach charakterystycznych polskich i po ubiorach narodowych posłów włościan, rozległy się oklaski przeciągłe, przyczem publiczność rosyjska biła brawo delegacyi polskiej nie mniej gorąco od nas samych. Po chwili jednak dały się słyszeć sykania, połączone z gwizdaniem.

Przykro tym zgrzytem dotknięci, zwróciliśmy baczną uwagę na tych „malkontetów“ i doszliśmy do przekonania a było nas kilku, dobrze znających publiczność tutejszą, iż tę kontrowacyę urządzili przyjezdni, młodzi chłopcy i dziewczęta po lat 18—20. Wśród nich było kilku o twarzach wyraźnie semickich, wszyscy zaś mówili pomiędzy sobą po polsku, tworząc najwidoczniej jedną zwartą grupę.

Oburzenie nasze na tych „rodaków“ nie miało granic. Pachołkowie pedecyi, zaopiniowaliśmy jednozgodnie, pamiętając „delegatów pedeckich“ do kadetów w r. z., wysłanych celem dyskredytowania posłów polskich.

Domysły nasze niebawem się potwierdziły.

Zachowanie się tych prowokatorów zainteresowało i część inteligencyi rosyjskiej. Utworzyły się nawet grupy, do których zaczęliśmy się przysuwać.

Otóż z rozmów ożywionych, głównie zaś z odpowiedzi i objaśnień, dawanych przez gwardyę pedecką, przekonaliśmy się, iż istotnie byli to... przedstawiciele „Zjednoczenia postępowego“ na występach gościnnych w Petersburgu, świeżo przysłani z Warszawy. Większość tych pachołków bez ogródki przyznawała się do tego, nie pojmując widocznie całej ohydy swego postępowania.

W swej złości bezsilnej „postęp“ warszawski chciał sobie widocznie tym sposobem ulżyć nieco, licząc zapewne, iż heca ta znajdzie poparcie i posłuch wśród publiczności petersburskiej, ale się srodze zawiedli; poprzestali więc jedynie na rozgłoszeniu wiadomości „orbi et urbi“ o „kociej muzyce“, urządzonej „narodowcom-reakcjonistom“ polskim.

Fakt ten potworny stał się dziś głośnym w sferach polskich Petersburga, wywołując wszędzie jak największe oburzenie na demokracyę postępową warszawską i na tych apostołów narodowych“.

Tyle informator petersburski.

T. zw. „demokracya postępowa“, znana ze swojego warcholstwa, prowadzona przez żydów, po przegraniu sromotnem w kraju, usiłuje mścić się na delegacyi polskiej, a przez rozgałęzione stosunki z prasą zagraniczną udowodnić, jak dalece posłowie pruscy z powodu swego „wstecznictwa“ są znienawidzeni przez liberalnych Rosyan. Ta wstrętna, tajna, podziemna robota datuje się nie od dzisiaj. Lecz to, co przed kilku dniami się stało, świadczy o zupełnem zwyrodnieniu moralnem warszawskich postępowców. Okazali oni, że są tylko „pobielanymi grobami“, w których zagnieździło się robactwo. Na ustach frazesy wolnościowe, w czynach — zohydzenie przeciwników politycznych najnieuczciwszymi środkami. Zamiast walki stronnictw, mamy ze strony warszawskiej pedecyi, krętactwo polityczne, zmierzające do utrudnienia delegacyi polskiej jej stanowiska w dumie petersburskiej.

Ot, jak wygląda postęp warszawski!

Lubicz.

—oooOooo—

Ruch wyborczy.

Zmigród dnia 16 marca. Ruch przedwyborczy w naszym powiecie, dotychczas bardzo słaby, zaczyna się ożywiać. W dniu 11 marca w Zmigrodzie odbył się pierwszy większy wiec zwołany przez Rusinów. Wiec ten został rozbity głównie z powodu niechęci jednostek tutejszych a całym jedynie wynikiem jego było porozumienie się co do zwołania dalszych wieców z których najbliższy ma się odbyć 19 marca w Woli cieklińskiej. Również 26-go marca ma się odbyć w Krempnej zjazd delegatów poszczególnych gmin celem porozumienia się wyborców polskich i ruskich co do postawienia kandydatur. Cały tutejszy okręg wyborczy liczy 120,000 mieszkańców z czego przypada 15,000 na Rusinów około 5,000 na żydów reszta zaś na Polaków. Wobec tego stosunku Rusini nie mogą myśleć o postawieniu swojego kandydata, jednakowoż przez przyłączenie się do tej lub owej partji mogą wpłynąć na wynik wyborów.

Co się tyczy kandydatów to dotychczas ich nie mamy, prywatnie tylko przebąkują że jako kandydat rządowy wystąpi radca sądowy Filipowicz, kandydatura ta jednak jako dla większej części ludności niesympatyczna, zdaje się nie ma wielkich szans powodzenia. Mówią także o kandydaturze d-ra Dianotta, lecz dotychczas o niej nic nie słychać co więcej i osoba kandydata jest tutejszej ludności zupełnie nie znana. Ludność ruska o której wspomniałem jest zupełnie zorganizowana i w całości występuje przedewszystkiem przeciw kandydaturze radcy Filipowicza. Wobec takiego stanu w szczególności wobec braku kandydatów dobrzeby było aby rozmaici kandydaci którzy w innych okręgach nieraz bardzo licznie występują tracąc tam swoje siły pomyśleli o naszym powiecie który widocznie nie umie się zdobyć na własnych odpowiednich kandydatów.

—o—

Czarny Dunajec 15 marca.

W Czarnym Dunajcu odbyło się dnia 14 b. m. w sali rady gminnej zgromadzenie wyborców w którem wzięli bardzo liczny udział miejscowi włościanie ze współudziałem duchowieństwa i inteligencji. Przewodniczący ks. wicedziekan Brosig udzielił głosu prof. Janowi Piątce, który na wezwanie swych rodaków Cz. Dunajczan przybył z Czernichowa na to zgromadzenie. Prof. Piątka skreślił program stronnictwa Centrum na tle stosunków politycznych obecnych czasów, w których brak ducha chrześcijańskiego wywołało tak przykry stan dzisiejszy społeczeństwa. W dyskusji zabierali głos aptekarz Trybuła i awokat Rokach, występując przeciw ks. Stojałowskiemu. Dodać należy, że przed tygodniem zwołał p. Danielak zgromadzenie w Poroninie, na którem ten polityczny kameleon dostał tak jędrną a niedwuznaczną nauczkę od górali, że dalsze jego kandydowanie byłoby objawem niezwykłej... odwagi.

Kronika.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków dnia 18 marca

— **Kalendarzyk kościelny.** Dziś w poniedziałek Gabryela i Cyryla jerozolimskiego; jutro we wtorek Józefa Oblubieńca Najśw. Marji Panny i Amancjusza biskupa wyznawcy.

— **Kalendarzyk astronomiczny.** Wschód słońca rozpoczął się o godz. 5 minut 49; zachód przypada o godz. 5 min. 46, długość dnia godzin 11 minut 57.

— **Prognoza:** Zmienna, mierne wiatry, przy

bierająca temperatura, lepiej lecz jeszcze niejednostajnie.

— **Klub prawników** wybrał prezesem radcę dworu dra Władysława Wędkiewicza, wiceprezesem radcę Wilhelma Ursla. Do wydziału weszli pp. Lucjan Baranowski, dr. Antoni Beaupre, Wandalin Beringer, Julian Dobrzański, dr. Tadeusz Federowicz, dr. Bronisław Guńkiewicz, Zdzisław Katyński, Aleksander Kietliński, Stanisław Komiszewski, Ludwik Klemensiewicz, Henryk Matusiński, dr. Władysław Markiewicz, Władysław Mięsowicz, dr. Juwenal Rozwadowski, dr. Edward Schneider, dr. Stanisław Szlachtowski, Aloizy Traumfellner i dr. Bronisław Wolff.

Prócz tego dokonano wyboru komisji kontrolującej, oraz uchwalono urządzić zabawę w dzień św. Józefa, oraz koncert w sobotę dnia 23 bm.

— **Nowa wystawa.** W gmachu Towarzystwa Przyjaciół Sztuk pięknych przy pl. Szczepańskim przy licznym udziale publiczności otwartą została w niedzielę nowa wystawa, która z wyjątkiem „świetlicy“ objęła cały gmach naszego „Pałacu Sztuki“. Nowa wystawa, która obwiesz cza plakat pomysłu p. Bulasa, przedstawia się nader interesująco. Podnosi jej interes to, iż w znacznej części nazwać by ją można wystawą kobiecą. Mianowicie prócz znanych już poprzednio nazwisk pań Bronisławy Janowskiej-Rychterowej (aplikacye sukienne) i Ludwiki Krzeszowej (panneaux kwiatowe) spotykamy na tej wystawie, po raz pierwszy w Krakowie, dzieła trzech młodych artystek. Pierwsza z nich Amerykanka z pochodzenia a dziś we Lwowie zamieszkała, pani Modrakowska, wystawiła seryę rysunków, które zajęły osobną salę; druga Paryżanka, od niedawna osiadła w Krakowie, pani Cybulska-Maury, wystąpiła z licznym szeregiem akwarelowych portretów i krajobrazów; trzecia wreszcie, panna Drexlerówna ze Lwowa, dała kilka rzeźb polichromowanych. Dużą salę prawie w całości zajęły stylizowane dekoracye kwiatowe p. Bulasa. Ze znanych dobrze oddawna tutejszej publiczności nazwisk, spotykamy dzieła pp. Błotnickiego, Czajkowskiego, St. Mehoffera, (witraż), Męciny-Krzesza i Piotrowskiego, obok których reprezentowani są pp. Cwikliński (malarz lwowski), Jarocki, Majewska, Mitarski, Pelczarski, Podgórski, Ruk, Samlicki. Uziembło itd. Wystawa ta, otwarta będzie przez trzy tygodnie.

— **Wieczór Rozmaitości.** Dobroczynność krakowska wystawioną była wczoraj na ciężką próbę. W dniu tym odbywały się bowiem aż trzy wieczory dobroczynne, co też było prawdopodobnie przyczyną, że wszystkie nie miały powodzenia na jakie zasługiwały. W każdym razie wieczór rozmaitości urządzony na dochód związku pomocy narodowej, zgromadził w sali saskiej liczną i doborową publiczność. Program wykonany siłami amatorskiemi stał jednak na wyżynie artystycznej. Panna Sarnecka, której talent nie potrzebuje już reklamy, odegrała kilka swoich kompozycyj bardzo oryginalnych w pomyśle i układzie. Gra na skrzypcach p. Dobrowolskiej odznaczała się wysoką techniką i wdziękiem. P. Lekszycki z wielkim temperamentem i siłą odeklamował wiersze Asnyka i Zagórskiego, wreszcie pani Borodzicz, artystka teatru miejskiego, odśpiewała dźwięcznym choć niewielkim głosem kilka piosnek.

Na zakończenie pokazano publiczności szereg obrazów Matejki, Grotgera i Malczewskiego w swietlnych projekcjach.

Główną jednak atrakcją wieczoru, były bufet, programy i kosze szczęścia, przy których zasiadało całe grono pięknych pań, sprzedających swoje „towary“ bez „karoty“, ale za to z ujmującym wdziękiem.

— **„Naszego kraju“** zeszyt 11, ukazał się już a treść jego jest następująca: Marjan Szyjkowski: Modelka. Feliks Gwiżdż: Dziś albo nigdy, wiersz. Artur Schröder: „Z fragmentów“, wiersz. Zygmunt Bytkowski: W nocnej ciszy, nowela. Gustaw Gwozdecki: Słewiński impresja. Feliks Błażek: Chajroneja: Henryk Salz: Proteusz (Z cyklu „Mocarze“), wiersz. G.: Rozwój myśli politycznej w Królestwie (dokończenie). Conan-Doyle: Żona fizyologa (cd.) nowela tłóm. Campo-Scipio. Z wystawy sztuk pięknych. Obrazy Maurycego Trębacza (z 7 rycinami). Kazimier Baranowski: Oczekiwanie (z winietą M. Trzecińskiego). Stanisław Miłaszewski: Sonet. Olga Drahonowska: Kocham Cię, wiersz i inne. Również piękne ilustracje dopełniają treści zeszytu.

— **Z Tow. kolonij wakacyjnych szkół średnich.** Drugie posiedzenie wydziału „Towarzystwa kolonij wakacyjnych dla uczniów gimnazyów i szkół realnych w Krakowie i Podgórzu“ odbędzie się we środę, dn. 20 b. m. w sali konferencyjnej gimnazyum św- Jacka. Na porządku dziennym: 1) Oświadczenie się wydziału Towarzystwa co do fundacyi nowej kolonii imienia Klementyny z Kossowskich Iwańskiej, oraz przyjęcie złożonej przez p. A. I. kwoty 3.500 kor. jako pierwszej raty ogólnej sumy 30.000 kor. tejże fundacyi. 2) Załatwienie przekazanego przez walne zgromadzenie wniosku prof. x. Masnego o u t w o r z e n i e o s o b n e j k o l o n i i d l a u c z e n i c k r a k o w s k i c h s e m i n a r y ó w i g i m n a z y ó w ż e ń s k i c h. 3) Sprawa zorganizowania stałego komitetu pań opiekunek kolonij. 4) Wdrożenie akcyi, celem zbadania materyalnego położenia krakowskiej i podgórskiej młodzieży szkół średnich. 5) Sprawozdania: a) sekcyi dla sprawy obesłania wystawy przyrodniczo—lekarskiej we Lwowie; b) komitetu wieczoru, mającego się odbyć na dochód kolonii w Porembie wielkiej dn. 15 kwietnia b. r. w teatrze miejskim; c) wydziałowych. Początek posiedzenia o godz. 6-ej wieczorem.

— **Nikczemna plotka.** Jedno z radykalnych pism lwowskich, zamieściło doniesienie z Krakowa, jakoby w zakładzie p. Zurowskiej działy się zbrodnie na tle seksualnem i że p. Zurowska uciekła! Jest to najpotworniejsza plotka ułożona przez ludzi pozbawionych wszelkiego poczucia uczciwości. Bezinteresowna i pełna poświęcenia działalność pani Zurowskiej, która całe życie i mienie poświęciła mozolnej pracy dla najbiedniejszych opuszczonych dzieci, powinnaby być dla niej wystarczającą zasłoną przed podobnemi napaściami i potwarzami, ale widocznie są niegodziwcy, dla których niema nic świętego. Co jednak jest najbardziej oburzającem i czego już ani usprawiedliwić, ani wytłumaczyć nie można, to fakt, że znajdują się pisma, które podobne ohydne fałsze powtarzają, dając im w ten sposób pozory wiarogodności!

Przeciwko autorom bezecnej plotki, wdrożonem zostanie, jak się dowiadujemy, śledztwo sądowe.

— **Z cechu blacharzy.** W dniu 11 b. m. odbyło się walne zebranie majstrów blacharskich pod przewodnictwem p. Feliksa Kuczyńskiego w obecności inspektora przemysłowego p. Ostrowskiego oraz komisarza Magistratu p. Epsteina. Po załatwieniu spraw cechowych, starszy cechu p. Kuczyński złożył tę godność, którą piastował od lat 12, a zgromadzenie uchwaliło złożyć mu podziękowanie za trudy położone około rozwoju towarzystwa. Nastąpiły wybory starego, podstarszego i wydziałowych. Starszym wybrano jednogłośnie p. Juliana Stankiewicza, podstarszym, w miejsce ustępującego p. Adolfa Sztoka, p. Daniela Baldingera. Do wydziału weszli pp. Augustyn Kummer, Jan Butelski, Franciszek Kuczyński. Na zastępców wydziałowych wybrano pp. Juliana Tokara, Aleksandra Pinkalskiego, Szymona Traubmana, Hermana Taflera, Markusa Halperna. Delegatami do Izby rękodzielniczej wybrano pp. Feliksa Kuczyńskiego Augustyna Kummera, Juliana Tokara, Daniela Baldingera, Adolfa Sztoka i Bernarda Steina. Członkami sądu polubownego zostali pp. Julian Tokar, Augustyn Kummer, Adolf Sztok, Daniel Baldinger; zastępcami zaś pp. Wła. Bernadyński i Herman Tafler. Do komisji kontrolującej weszli pp. Jan Butelski i Pinkus Steinberger; delegatami do czeladzi wybrani pp. Franciszek Kuczyński i Jan Butelski.

— **Stow. majstrów murarskich,** ciesielskich studniarskich i brukarskich nadsyła nam następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Przełożeństwo Stowarzyszenia przemysłowego konces. majstrów murarskich, ciesielskich, studniarskich i brukarskich uprasza majstrów tych pokrewnych zawodów osiadłych w różne korporacye o podanie swoich dokładnych adresów na ręce p. Tomasza Bujasa, starszego cechów konc. majstrów murarskich, ciesielskich itd. w Krakowie, przy ul. Stachowskiego L. 21.

— **Stowarzyszenie Wzajemnej pomocy** sług państwowych, odbyło wczoraj walne zgromadzenie członków w sali Rady miasta, pod przewodnictwem prezesa p. St. Ratyńskiego. Uchwalono na wniosek Wydziału, aby chorym udzielano po 50 halerzy dziennego wsparcia, a w razie śmierci na koszta pogrzebu 30 koron. Na odprawę dla wdów uchwalono od każdego członka ściągać po 50 halerzy.

Następnie dokonano wyboru uzupełniające go do wydziału i komisji kontrolującej. W końcu załatwiono wnioski wydziału w sprawie lokowania funduszu żelaznego i pozostałych oszczędności.

— **Druga kadencja** sędziów przysięgłych sądu krajowego karnego rozpocznie się dnia 4 kwietnia. Na porządku dziennym rozpraw znajdują się: dnia 4 kwietnia Franciszek Sroda zbrod. ciężkiego uszkodzenia ciała, dnia 5 kwiet. Józef Ujejski występek obrazy czci, dnia 6 kwiet. Józef Kołkowski zbrod. zgwałcenia, dnia 9 kwiet- Salomon Meth i spól. zbrod- oszustwa, dnia 10 Jan Chochelski zbrod. zgwałcenia, dnia 11 Leon Margl wyst. obrazy czci, dnia 12 Józef Biasion zbrod. kradzieży, dnia 13 Gustaw Alojzy Titz występek obr. czci, dnia 15 Józef Zaremba zbrod. zabójstwa, dnia 16 Katarzyna Kopeć zbrod. morderstwa i dnia 18 Marjan Pieczonka zbrod. oszustwa (3 dni).

— **Złodzieje kieszonkowi.** Wczoraj aresztowano w Rynku głównym, podczas koncertu muzyki wojskowej 11 letniego Józefa Jeziorskiego, w chwili, gdy przed odwachem wraz z dwoma towarzyszami operował wśród publiczności. Przy Jeziorskim znaleziono aż trzy portmonetki z kwotami 1 kor. 9 h., 10 koron 20 halerzy, i 10 koron.

W kościele Marjackim przytrzymano również wczoraj na gorącym uczynku kradzieży kieszonkowej, wytrawną złodziejkę Ewę Wątrobę

— **Ważne dla wychodźców do Prus.** Za interwencyą austro—węgierskiego konsulatu we Wrocławiu, starszy prezydent rządu polecił podwładnym sobie Landratom, aby wytaczane przed nimi za pośrednictwem tegoż konsulatu spory między robotnikami austryackimi poddanymi, a pracodawcami załatwiane były jak najszybciej. Zarządzenie to ma wielkie znaczenie dla robotników mających słuszne i uzasadnione pretensye, gdyż praw ich dochodzić będzie konsulat bezpłatnie. Spory wytaczane bez interwencyi konsulatu drogą sądową, są połączone ze znacznemi trudnościami, z powodu nieznajomości języka niemieckiego i kosztów. Nadto winni interesanci jako obcokrajowi składać znaczne kaucje na ewentualne zabezpieczenie kosztów postępowania sądowego.

Kronika prowincyonalna. (Koresp. wł.)

Tarnów (Kor. własna.

Dnia 14 bm. na budnika kolejowego idącego od mostu nad Dunajcem torem najechał pociąg krakowski ciężarowy, maszyna uderzyła nieszczęśliwego i cudem odrzuciła go na bok. Ciężko rannego w stanie bezprzytomnym odwieziono do Tarnowa do szpitala. Budnik ów jest żonatym i ojcem 5-ga dzieci.

Dnia 17 bm. stanie przed wyborcami miasta Tarnowa dr. Drobner kandydat socjalistyczny i wypowie credo polityczne. Kandydatura ta zdaje się być obliczoną tylko na osłabienie innych partji również własnych kandydatów na posłów stawiających i jako taka nie może mieć najmniejszych szans.

T. S. L. urządza dnia 24 bm. rentę gospodarczą na rzecz szkół dla dorosłych analfabetów, oraz rozszerzenia istniejących już czytelń i założenia nowych. Po mieście porozsyłano setki list składkowych na fanty z zakresu gospodarstwa domowego. W ogóle należy podnieść z naciskiem, że T. S. L. zyskuje w mieście naszem coraz to większą sympatię, a dowodem najlepszym tego jest zwiększająca się z dnia na dzień liczba członków.

Rozszerzenie szpitala powszechnego w Tarnowie w r. b. jest już rzeczą pewną. Wedle planów, dobudowany zostanie osobny pa-

wilon, w którym znajdą pomieszczenie weneryczni chorzy, do których leczenia potrzebno są sale operacyjne, opatrunkowe, sterylizacyjne, oraz mieszkanie sekundaryusza. Przez dobudowanie tego pawilonu, szpital tarnowski pomieści 172 chorych.

Główny stary gmach ulegnie też licznym przeróbkom, zostanie w nim zbudowaną druga klatka schodowa, przerobione zostaną wychodki, dobudowaną zostanie kuchnia etc. Dotychczasowy pawilon weneryczny zostanie zamieniony na pawilon izolacyjny o 10 łóżkach, wozownia, trupiarnia, i desinfektor zostaną rónież stosownie urządzone, nadto otrzyma cały gmach wodociągi i inne udogodnienia. Koszta kwotę 235.729 koron wynoszące pokryje miasto do wysokości 67.500 kor., resztę zaś dostarczy fundusz szpitalny.

Z Sejmu.

Lwów. Na dzisiejszem posiedzeniu, w załatwieniu nagłego wniosku posła Kuryłowicza, uchwalono na wniosek komisyi wodnej sprawę regulacyi potoków w Posadzie olekowskiej i Podgórzu pod Sanokiem odstąpić rządowi do zbadania i ewentualnego przeprowadzenia regulacyi.

Nastąpiły dalsze szczegółowe obrady nad budż. Uchwalono rubrykę III. (sprawy zdrowotne.) Uchwalono rubrykę III. (sprawy zdrowotne.)

Przy rubryce II. (dobroczynność), poseł Maryewski zgłosił wniosek aby ze względu na zasługi położone przez zakład opieki nad opuszczonemi dziećmi p. Felicyty Żurowskiej w Krakowie udzielić temu zakładowi 700 zamiast 400 koron. Wniosek ten, który poparł usilnie poseł Leo, uchwalono.

Poseł Abrahamowicz prosił, aby petycya rektoratu kościoła św. Józefa na Kalenbergu, spotkała się ze szczególną życzliwością Wydziału krajowego i podniósł, że Sejm i Wydział kraj. dolnoaustryacki oświadczyły gotowość udzielenia swej pomocy na utrzymanie tego kościoła, ale zastrzegły pierwszeństwo w tym kierunku Sejmowi galicyjskiemu.

Nastąpiły obrady nad rubryką V (oświata i sztuka.)

Przy rubryce V (oświata i sztuka) w dziale I. „akademia umiejętności i rada szkolna krajowa" rozwinęła się dłuższa dyskusya szkolna.

Ks. Bohaczewski wywodził ponownie żale na rzekome upośledzenie żywiołu ruskiego przez radę szkolną i przy tej sposobności polemizował z posłem Tomaszewskim, który mu zarzucił, że w Sejmie opowiada plotki i w swoich przemówieniach odczytuje najrozmaitsze pisma i druki. Również odpowiadał mowca na uwagi Leopolda Jaworskiego, Ks. Pastora i Kozłowskiego.

Pos. Tarnawski wykazywał bezpodstawność zarzutów ks. Bohaczewskiego, co do pewnego konkretnego wypądku.

Pos. Tomaszewski oświadczył, że na obelgi odpowiadać nie będzie, ale musi sprostować kilka twierdzeń ks. Bohaczewskiego, co też czyni. Mowca przyłączył się do zdania sprawozdawcy komisyi budżetowej pos. Kozłowskiego, że rozdział spraw w radzie szkolnej krajowej na ogólne, które należą do plenum i na szczególne które decydowane są w sekcyach nie zawsze jest właściwy. Dalej omawiał mowca sprawę szkół średnich, a to z powodu, że wątpi czy pod czas sesyi jesiennej wobec reformy wyborczej odbędzie się dyskusya szkolna. Wskazywał na przepełnienie gimnazyów, na zły stan budynków, szczególnie tych w których pomieszczone są filie oraz na zbyt wielką liczbę suplentów.

Przemawiają następnie pos. Bobrzyński, ks. Bohaczewski i Głąbiński.

Posiedzenie trwa dalej.

Telegramy.

Międzynarodowy kongres dla ochrony dzieci.

Wiedeń. Dzisiaj otwarto tu kongres dla ochrony dzieci w obecności ministra sprawiedliwości Kleina, ministra spraw wewnętrznych Bienertha i ministra oświaty Marchetta. Prezydent kongresu dr. Baernreuther otworzył kongres dłuższą mową, wskazując na znaczenie kongresu, którego celem jest ochrona dzieci opuszczonych, osieroconych i zaniedbanych i uczynienia z nich pożytecznych obywateli.

Kongres liczy dotychczas 1800 członków. Minister syrawiedliwości dr. Klein zapewnił imieniem rządu o najgorętszem poparciu prac kongresu i dodał, że minister skarbu już w budżecie na r. 1907 wstawił pewną sumę na cel, dla którego zebrał się kongres.

Minister Klein w ciągu swych wywodów zapowiada między innemi dopuszczenie kobiet w charakterze opiekunek, zaprowadzenie rad opiekuńczych, polepszenie opieki nad nieślubnemi dziećmi, zmianę postanowień ustawy cywilnej o prawie familijnem, ustanowienie wychowywania dzieci zaniedbanych na koszt publiczny, reformę prawa karnego dla młodocianych w drodze nowej ustawy karnej.

Do prezydjum jako jeden z wiceprezydentów wybrany został prez. Tchórznicki ze Lwowa.

Członek wydziału miejskiego p. Bastyr z Pragi, w przemowie czeskiej i niemieckiej złożył pozdrowienie miasta Pragi.

Radca min. Schauer wnosi, aby kongres wybrał stałą komisję, złożoną z reprezentantów wszystkich krajów, którejby poruczono wypracowanie wniosków o ochronę dzieci.

Wniosek przekazano prezydjum.

Audjencje.

Wiedeń. Cesarz przyjął dzisiaj na ogólnych posłuchaniach podróżnika kapitana Amundsena

Mianowania i przeniesienia.

Lwów. „Gazeta Lwowska" ogłasza: Namiestnik przeniósł lekarzy powiatowych dr. Henryka Nycza z Brzeska do Bochni i dr. Kazimierza Sciborowskiego z Rzeszowa do Brzeska. Namiestnik zamianował lekarzem powiatowym asystenta sanitarnego dr. Wacława Stablewskiego (dla Kołusza) w Bochni, przeniósł weterynarza pow. Andrzeja Sagana z Oświęcimia do Szczucina i Józefa Kuźniarza ze Lwowa do Śniatyna, tudzież asystenta weterynaryjnego Mieczysława Wojciechowskiego z Podhajec do Oświęcimia.

Wybory w Finlandyi.

Helsingfors. Wczoraj w całej Finlandyi odbywały się wybory do sejmu po raz pierwszy na podstawie powszechnego systemu proporcjalnego, tajnego równego głosowania. Porządek zupełny. Wyniki będą wiadome za dni kilka.

Pogrzeb ofiar wybuchu na „Jenie."

Tulon. Pogrzeb marynarzy, którzy zginęli skutkiem katastrofy na panceniku „Jena" odbył się dzisiaj z uroczystością niezwykłą. Mowa wygłoszona na cmentarzu przez prezydenta rzeczypospolitej Fallieresa, wywołała wzruszenie powszechne. Na pogrzebie znajdowali się przedstawiciele Anglji, Niemiec, Rosji, Włoch, Japonji i Hiszpanji. Obecny też był amb. rosyjski. A. J. Nelidow, minister marynarki rosyjskiej oraz oficerowie i marynarze z rosyjskich okrętów wojennych: „Admirał Makarow" „Sława" „Cesarewicz" i „Bogatyr". Delegacye marynarzy z okrętów powyższych niosły wieńce i postępowały za trumnami ofiar.

Restauracja pałacu Taurydzkiego.

Petersburg. Pet. aj. tel. dowiaduje się, że sala obrad Dumy w pałacu Taurydzkim do czwartku wieczora będzie odrestaurowaną. 600 pionierów pracuje dniem i nocą nad rekonstrukcją.

Zaburzenia w Rosji.

Włodzimierz. (Pet. aj. tel.) 500 pijanych chłopów zrobowało wczoraj szynk i magazyn wódki. Policja dała ognia. Dwóch chłopów zginęło, 2 ciężko rannych.

Walka katolików z marjawitami.

Berlin. Biuro Wolffa donosi z Warszawy: W Szczykowie przyszło do starcia między prawowiernymi a marjawitami, podczas którego jedna osoba zginęła, a kilka odniosło rany.

Strejk.

Wiedeń. Pomocnicy i pomocnice w krawiectwie damskiem uchwalili jednomyślnie dziś strejk rozpocząć.

Wiedeń. Zgromadzenie około 3.000 pomocników handlowych uchwaliło rezulucję z protestem przeciw nowej ustawie o zabezpieczeniu urzędników prywatnych, jako nieodpowiedniej.

Następca Petkowa.

Zofia. Jako kandydata na prezydenta Sobrania wymieniają dotychczasowego wiceprezydenta Dobry Petkowa.

Ministrowie austr. w Budapeszcie.

Budapeszt. W dzisiejszych obradach ministeryalnych brali także udział minister skarbu Korytowski oraz minister kolei Derschatta.

Dzisiaj wieczorem węgierski minister handlu Kossuth daje obiad na cześć bawiących tutaj ministrów austryackich.

Echa morderstwa Petkowa.

Zofia. Aresztowany pod zarzutem współwiny w zamordowaniu Petkowa, Gerrow zeznał że spiskowcy zwracali się do robotnika arsenału Blaskowa z prośbą o dostarczenie bomb. Blaskow utrzymuje, że prośbie tej odmówił.

Rajzuli w niewoli?

Londyn. „Daily Telegraph" donosi z Tangeru, że minister wojny, Gebbas otrzymał wiadomość od szczepu Beni Jose, że Rajzuli trzymany jest przez ten szczep w niewoli.

Zgromadzenie katolików.

Budapeszt. Na dzisiejszem zgromadzeniu katolików, które się odbywa w klubie katolickim, przewodniczący ks. Kohe wskazał na walkę polityczno-kościelną we Francji, która zasmucić musi nie tylko Francję, ale cały świat katolików. Zgromadzenie katolików powinno z tej walki wyciągnąć naukę dla siebie.

Rokowania ugodowe.

Budapeszt. Dziś zebrali się na naradę prezydenci gabinetów dr. Wekerle i Beck i obustronni ministrowie handlu i rolnictwa.

Orkany w Anglii.

Londyn. Gwałtowne burze z orkanami i wylewami wyrządziły wielkie szkody w północno zachodniej Anglii.

Koniec biernego oporu na kolejach połudn.

Budapeszt. Między dyrekcją kolei południowej a personalem przyszło do porozumienia na czas 14-dniowy, w ciągu którego ma nastąpić ostateczne załatwienie sporu. Wobec tego nie nastąpi bierna rezystencja.

Pożar magazynu nafty.

Berlin. W Isingtau zapalił się magazyn nafty towarzystwa „Asiatic" i Max Klein. W magazynie tym znajduje się 40.000 beczek nafty.

Zniżenie cła.

Rzym. Izba przyjęła ustawę o zniżeniu cła na naftę.

Katastrofa na morzu.

Ajaccio. Zderzył się tu jeden kontrtorpedowiec z torpedowcem, przyczem na ostatnim w hali maszyn pękła rura parowa; palacz i majtek zabici, drugi palacz ciężko ranny.

Nowy gabinet w Bułgarji.

Zofia. Gudew utworzył gabinet z nieznacznemi zmianami dawnego.

Rokowania ugodowe.

Budapeszt. Przybył tu prezes gabinetu bar. Beck i małżonka, oraz ministrowie Forszt, Derschatta, Auersperg i referenci fachowi.

NADESŁANE

Rzeczy godne zwiedzenia w Krakowie.

Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedziele i święta o godzinie 11½ przed południem.

Groby zasłużonych w krypcie na skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństwa, za zgłoszeniem się do zakrystyi.

„Muzeum Narodowe" w Sukiennicach otwarte jest codziennie do godz. 10—4, za opłatą wejścia 1 k. w dnie powszednie, w poniedziałek jednak 2 k. w niedziele i święta po 20 h. od osoby.

Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, Wolska 10; wraz z lapidaryum otwarte codziennie od 12—6 za opłatą 50 h.

Dom i Muzeum Jana Matejki ul. Floryańska 41. dzieła zbiory mistrza otwarte codziennie od 10—4 za opłatą 60 h.

Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy flóryańskiej, zabytek architektury z końca XV i XVI w. otwerty codziennie od 10—4 za opłatą 50 h,

Wystawa Tow. Przyjació Sztuk Pięknych w nowym gmachu przy placu Szczepańskim otwarta codziennie od 10—4. Wstęp w niedziele 6P h. w dnie powszednie 1 k. Członkowie Tow. mają wstęp wolny wraz z rodzinami.

Muzeum XX. Czartoryskich otw arte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godziny 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadają święta. -

Rozkład jazdy na kolejach

Odjazd z Krakowa:

w kierunku

Do Lwowa i Podwołoczysk.

Pociąg pospieszny o godzinie 6·43 rano.
„ osobowy „ „ 8·10 „
„ „ „ „ 11·00 przedpoł.
„ osobowy „ „ 9.00 w nocy.
„ „ „ „ 10.55 „

Do Lwowa

Pociąg pospieszny o godzinie 2.49 popołud.
„ „ „ „ 8.38 wieczór

Do Zakopanego

Pociąg osobowy o godzinie 9.02 rano.
„ „ „ „ 8.00 wieczór
„ „ „ „ 11.52 w nocy.

Do Wieliczki

Pociąg osobowy o godzinie 8.30 rano.
„ mięszany „ „ 1.30 popołud.
„ „ „ „ 7.40 wieczor.
„ osobowy „ „ 9.00 w nocy.

Do Suchy i Nowego Sącza.

Pociąg osobowy o godzinie 9·02 rano.
„ „ „ „ 8·00 wieczór.
„ „ „ „ 11·52 w nocy.

Do Tarnowa.

Pociąg osobowy o godzinie 6·15 wieczór.

Do Słotwiny

Pociąg osobowy o godzinie 3·15 popoł.

Do Oświęcimia i Szczakowy

pociąg osobowy o godzinie 6 40 wieczòr.

Do Wiednia i Szczakowy

Pociąg pospieszny o godzinie 3·55 rano.
„ osobowy „ „ 5·25 „
„ pospieszny „ „ 7·18 „
„ osobowy „ „ 9 20 „
„ „ „ „ 2·00 odpo .
„ pospieszny „ „ 10 00 wno y

Do Wiednia.

Pociąg pospieszny o godzinie 2·31 popoł

Do Podgórza Bonarki

Pociąg mięszany o godzinie 8·52 rano.
„ „ „ „ 1·02 popoł.

Do Oświęcimia

Pociąg osobowy o godzinie 4·30 rano.
„ „ „ „ 1·15 przedpoł

Do Kocmyrzowa

Pociąg osobowy o godzinie 8.40 rano.
„ „ „ „ 1.45 popołud.
„ „ „ „ 8.05 wieczór.

Przyjazd do Krakowa:

Ze Lwowa i Podwołoczysk

Pociąg osobowy o godzinie 4·42 rano.
„ „ „ „ 8·45 „
„ „ „ „ 6·25 wieczór.
„ pospieszny „ „ 9·38 „

Ze Lwowa.

Pociąg osobowy o godzinie 1·30 popoł.
„ pospieszny „ „ 2·24 „

Z Zakopanego

Pociąg osobowy o godzinie 4 40 p opołud.
„ „ „ „ 11·00 w nocy.

Z Kocmyrzowa

Pociąg osobowy o godzinie 7·40 rano.
„ „ „ „ 1·05 popołud.
„ „ „ „ 7·10 wieczór.

Z Suchy i Nowego Sącza

Pociąg osobowy o godzinie 6·07 rano.
„ „ „ „ 4·40 popołud.
„ „ „ „ 11·00 w nocy.

Z Wiednia i Szczakowy

Pociąg pospieszny o godzinie 6·20 rano
„ osobowy „ „ 9·45 „ .
„ „ „ „ 5·15 popoł.
„ pospieszny „ „ 8·18 wieczór
„ osobowy „ „ 10·09 w nocy
„ pospieszny „ „ 11·42 „

Z Wiednia

Pociąg pospieszny o godzinie 2·43 popoł,

Z Oświęcimia i Szczakowy

Pociąg osobowy o godzinie 7·26 rano.

Z Podgórza Bonarki

Pociąg mięszany o godzinie 10·57 przedpoł.
„ „ „ „ 4·44 popołud.

Z Oświęcimia

Pociąg osobowy o godzinie 8·10 rano.
„ „ „ „ 9·07 wieczó.

CENNIK

Izby handl. i przem. w Krakowie

Kraków, dnia 18. marca 1907 r.

	Płacą w koronach		żądają w koronach	
Ruble papierowe	253	00	254	00
Marki niemieckie	117	50	117	90
Franki papierowe	95	30	95	80
20-to frankówki w złocie	19	C6	19	16
4% Listy zast. prem. Banku hip.	110	50	111	50
4½% Listy zast. Banku hip.	100	00	101	00
5% Listy zast. Banku hip.	97	25	98	00
4½% Listy zast. Banku kraj.	101	20	102	20
4% Listy zast. Banku kraj.	97	75	98	50
4% Listy zast. gal. Tow. kred. z nieok.	98	00	99	00
4% Listy zast. gal. Tow. kred. z 41-let.	98	00	99	00
4% Listy zast. gal Tow. kred. z 56-let.	97	25	98	25
4% Galicyjskie obligacye prop.	98	75	99	75
4% Pożyczka krajowa z r. 1893	97	—	98	—
4% Pożyczka m. Lwowa	95	25	96	—
4½% Pożyczka m. Lwowa	—	—	—	—
5% Obligacye kom. Banku kraj.	—	—	—	—
4½% Obligacye kom. Banku kraj.	100	50	101	50
4½% Obligacye kolejowe	97	—	98	—
Losy miasta Krakowa	92	—	98	—
Akcye Banku hipotecz.	586	—	592	—
Akcye Banku kred. we Lwowie	—	—	—	—
Akcya Banku gal. dla h. i p. w Krakowie	—	—	—	—
Akcye kolei Karola Ludwika	—	—	—	—
Akcye kolei Lwów-Czerniowce-Jansy	579	—	582	—
4,2% wspóln. renta papierowa	99	—	99	50
4,2% wspóln. renta srebrna	98	80	99	30
4% renta koron. austryacka	99	—	99	50
4% renta koron. węgierska	94	80	95	30
4% renta austr. w złocie	117	25	117	75
4% renta węgierska w złocie	113	50	114	—

Wiedeń, dnia 17. III. 1907.

	k.	h.		k.	h.
Akc. austr. Zakł. kred.	683	—	Tureckie tytuniow.	423	—
			Gal. karp. Tow. naft.	609	—
Węg. zakł. kred.	805	—	Renta majowa	9480	—
Anglobanku	312	—	Austr. renta kor.	9905	—
Unionbanku	586	50	Węg. „ „	9905	—
Länderbanku	462	—	56l. Listy t. kr. ziem	9770	—
Bankvereinu	561	—	4 prc. „ Banku h.	95	30
Bodenkredit	1073	—	4½% „ „ „	100	40
Gal. Banku hipot.	—	—	5% „ „ „	111	—
Kolei państwow.	681	25	4% „ „ kraj.	98	—
„ połudn.	155	25	4½% „ „ „	101	75
„ Elbe hal	447	50	4% Gal. Obl. prop.	9745	—
„ Północnej	5590	—	4% Gal. poż. k. z 1893	9565	—
„ Czerniow.	579	50	4% Poż. m. Lwowa	188	75
Alpiny	621	—	Losy tureckie	117	75
Rima Muranyi	567	—	Marki	253	50
Prask. Tow. żelaz.	2643	—	Ruble	85	10
Fabryka broni	561	—	Rosyjskie pap.	—	

Gospodarstwo handel i przemysł.

CENY TARGOWE z d. 18. marca 1907 r.

		za 100 klg.		
Pszenica biała	od	16·60	do	18·20
„ czerwona i żółta	„	16·60	„	17·—
„ węgierska	„	16·60	„	16·9.
Żyto krajowe	„	13·40	„	14·50
„ węgierskie	„	14·90	„	15·80
Jęczmień na krupy	„	14·20	„	14·70
„ browarny	„	14·70	„	15·80
„ na paszę	„	—	„	—
Owies z opłatą akcyzową	„	17·—	„	18.40
Proso	„	—	„	—
Jagły	„	28·—	„	32·—
Tatarka	„	15·70	„	16·70
Kukurydza	„	12·80	„	13·40
Groch	„	19.—	„	28·—
Fasola	„	19·50	„	30.—
Wyka	„	14.50	„	16.—
Rzepak zimowy	„	30·50	„	31.50
Koniczyna nasienna czerwona	„	110.—	„	125.—
„ „ biała	„	70·—	„	92·—
Tymotka	„	50.—	„	74—
Esparsetta	„	—	„	—
Soczewica	„	32·—	„	64·—
Słoma	„	4·20	„	5·—
Siano	„	4·80	„	5.60
Koniczyna pastewna	„	6.40	„	7.60
Ziemniaki	„	5·—	„	6.—
Jaja	kopę	3·60	„	4·40
Masło	1 kg.	2.40	„	2.60
Spirytus na 95° Tralesa	1 hl.	—		200—
wita „ 75°	„ „	—		160·—

Wydawcy i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. W drukarni „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego